

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2025r.

w sprawie **A. K.**

skazanego za przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 2 kwietnia 2025r., sygn. akt IV Ka 153/25, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 16 grudnia 2024r., sygn. akt III K 1836/23

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszych dwóch zarzutach tego nadzwyczajnego środka odwoławczego wskazano na naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 ust. 1 i art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 53 k.k.

Rzecz jednak w tym, że Sąd Odwoławczy nie stosował prawa materialnego – jego orzeczenie ograniczyło się do utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji. Nie dokonywał on samodzielnie subsumpcji stanu faktycznego pod normę prawną, ani też nie decydował o wymiarze kary, co wymagałoby dokładnych rozważań w przestrzeni przesłanek określonych w art. 53 k.k.

Przypomnieć również należy, że zawsze bazą dla zarzutu naruszenia prawa materialnego są niekwestionowane ustalenia faktyczne, które w niniejszej sprawie są konsekwentnie podważane.

Podsumowując - Sąd Odwoławczy nie mógł naruszyć przepisów prawa materialnego, zaś postawione w tym zakresie zarzuty mają charakter zarzutów, które winny być skierowane do Sądu I instancji.

W punkcie III kasacji postawiono zarzut rażącej obrazy art. 7 k.p.k. Również więc i ten zarzut należało uznać za całkowicie nietrafiony, bowiem Sąd Odwoławczy nie dokonywał niezależnej oceny materiału dowodowego. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że zarzut naruszenia wskazanego wyżej przepisu podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca w odniesieniu do czynów, których popełnienie przypisano skazanemu.

W ostatnim zarzucie kasacyjnym (pkt IV) wskazano na naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 433§1 i §2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na nieprzeprowadzeniu prawidłowej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku Sądu I instancji na korzyść skazanego w wyniku czego na gruncie przedmiotowej sprawy całkowicie nierzetelnie i powierzchownie dokonano oceny zarzutów podniesionych w apelacji.

Na wstępie omawiania tego zarzutu wypada poczynić pewne uwagi odnośnie jego konstrukcji. Otóż jednocześnie przywoływanie w nim, jako naruszonych - art. 433§2 k.p.k. i art. 440 k.p.k., jest zabiegiem wewnątrznie sprzecznym. W takiej sytuacji zarzuca się bowiem sądowi przeprowadzenie nieprawidłowej kontroli odwoławczej polegającej na nierozważeniu wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, przy równoczesnym niedostrzeżeniu przez

Sąd określonych, rażących uchybień z urzędu. Nad okolicznościami, które Sąd winien dostrzec z urzędu, skarżący jednak się nie pochyła. Biorąc pod uwagę treść zwyczajnego środka odwoławczego złożonego w sprawie uznać należy, że intencją skarżącego było więc postawienie zarzutu uchybienia art. 433§2 k.p.k.

Lektura uzasadnienia Sądu II instancji nie pozwala jednak na podzielenie tego zarzutu. Sąd ten odniósł się bowiem do wszystkich zarzutów apelacji i uczynił to w sposób jasny i wyczerpujący. Argumentacja zawarta w kasacji nie wykazuje konkretnych błędów, których Sąd Okręgowy miałby dopuścić się w toku kontroli odwoławczej, ale *de facto* stanowi powtórzenie twierdzeń zawartych w apelacji oraz polemikę z zapatrywaniami Sądu Odwoławczego. Tymczasem Sąd ten wyjaśnił, dlaczego nie podzielił poszczególnych zarzutów zwyczajnego środka odwoławczego, a jego rozważania w tej przestrzeni nie rażą dowolnością, niespójnością, czy brakiem logiki.

Przede wszystkim Sąd wyjaśnił, dlaczego nie podzieli zapatrywań skarżącego w zakresie oceny zeznań świadka A. C. , a zawarte w uzasadnieniu kasacji twierdzenia na temat osób uzależnionych rażą dowolnością. W przypadku wątpliwości co do zdolności świadka do postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń, organ procesowy winien z urzędu albo na wniosek strony powołać biegłego psychologa. Skoro Sąd nie podjął działań w tym celu – a ewidentnie nie widział ku temu podstaw, skoro uznał pierwsze zeznania świadka za logiczne, wewnętrznie spójne i uporządkowane pod względem chronologicznym – to skarżący winien wystąpić ze stosownym wnioskiem w tej przestrzeni. Wniosek taki winien jednak złożyć na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Stwierdzić zatem wypada, że dokonana w sprawie, szczegółowa ocena depozycji A. C. złożonych w sprawie jest przekonująca, pozostaje w zgodzie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. i nie daje podstaw do podważania ich na tej tylko zasadzie, że świadek była uzależniona od środków odurzających.

W dalszej części motywów pisemnych (str. 4-5), Sąd Odwoławczy odniósł się również do zeznań świadka P. Z. , wykazując brak zgodności twierdzeń obrony z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, oraz do wymiaru kary. W tej ostatniej przestrzeni wypowiedzi Sądu są pochodną sposobu

skonstruowania zarzutu apelacyjnego, przy czym jednoznacznie dają one odpowiedź, dlaczego ów zarzut i jego uzasadnienie, nie zostały przez Sąd uwzględnione.

Konkludując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższych wniosków było uznanie kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.J.]

[a.ł.]